



Witaj Maleńki Czytelniku! Co roku po Świętach Bożego Narodzenia słyszymy w kościele, że kapłan rozpoczyna kolędę. Oznacza to, że trzeba się zapisać i zaprosić duszpasterza na spotkanie do swego domu.

Czym jest kolęda i do czego jest potrzebna?

Kolęda to przede wszystkim wdzięczność Bogu za otrzymane w ubiegłym roku łaski oraz modlitwa o Jego opiekę w następnym, a także możliwość prywatnego spotkania z kapłanem. Duszpasterz odwiedza parafian, błogosławi wiernych i ich rodziny, święci dom, modli się razem z jego mieszkańcami. †

Skąd się wzięła tradycja kolędy kapłańskiej?

W Kościele do wizyty duszpasterskiej zobowiązuje Prawo Kanoniczne, które nakazuje odwiedzanie rodzin, by „poszerzać wiarę ludzi i świadczyć im konieczną pomoc duchową”. A więc kapłanowi nie wystarczy widzieć swą trzodę w kościele, powinien wiedzieć, jak i czym żyje ona na co dzień. Do tego służy kolęda kapłańska.

Jak się odbywają odwiedziny duszpasterskie?

Zgodnie z tradycją piszemy na drzwiach wejściowych swoich domów poświęconą kredą litery „C+M+B” oraz liczbę bieżącego roku. Litery są skrótem od łacińskiego zdania „Christus mansionem benedicat” („Niech Chrystus błogosławi temu domowi”).

Gospodarz spotyka kapłana u drzwi wejściowych, po czym zaprasza do pokoju. Najlepiej gdy w spotkaniu z duszpasterzem biorą udział wszyscy członkowie rodziny. Jest to dobry czas na rozmowę z kapłanem, podczas której w ciepłej domowej atmosferze można uzyskać odpowiedź na każde nurtujące pytanie.

Odwiedziny duszpasterskie mają charakter nabożeństwa domowego. Mogą się rozpocząć od wspólnej modlitwy, rozważania Słowa Bożego lub od śpiewu kolędy. Witając się słowami „pokój temu domowi”, kapłan życzy, by nieustannie był tam obecny Chrystus, który swoim przyjściem na świat przyniósł ludziom pokój. Po przywitaniu odbywa się błogosławieństwo rodziny i mieszkania z pokropieniem święconą wodą wszystkich obecnych.

Drogi Mały Czytelniku! Pamiętaj o gościnności, gdy przyjmujesz w domu gości. Z tej okazji pragnę podzielić się z Tobą pewną ciekawą historią.

Dawno temu mieszkał na ziemi mądry starzec. Miał on trzech synów. We wszystkim byli oni posłuszni ojcu.

□□□ ***Pewnego razu starzec zawołał synów do siebie i rzekł:***

□□□ ***– Niedługo odejdę od was, moje dzieci. Porzucam wszystko, co zdobyłem pracą i umysłem... Podzielcie to na cztery równe części. Niech każdy weźmie sobie po jednej i kontynuuję moją sprawę. Żyćcie w przyjaźni i uczcie dobremu swe dzieci!***

□□□ ***Synowie oddali pokłon ojcu, podziękowali za dar. Jednak przed wyjściem z pokoju zwrócili się do niego z pytaniem:***

□□□ ***– Czy dokładnie wszystko zrozumieliśmy, ojcze? Czy dobrze usłyszeliśmy twój nakaz? Nas jest trzech, a ty kazałeś podzielić wszystko na cztery części. Dla kogo zostawiasz czwartą?***

□□□ ***Ojciec odrzekł:***

□□□ ***– Czwartą część pozostawiam dla waszego gościa. Niech każdy potrzebujący jedzenia i dachu nad głową, kto z chęci lub potrzeby znajdzie się w waszym domu, otrzyma tu schronienie i poczęstunek, życzliwość i ciepło. A gdy gość zacznie skromnie odmawiać się jedzenia i picia, powiedzcie mu, że je i pije swoje, a nie wasze, gdyż w waszym dobytku jest też jego część... Pamiętajcie, moje dzieci, słowa mędrca: „Dobro uczyniłeś – dobro otrzymałeś”. Razem z gościem do domu wchodzi światło i radość.***



Bardzo istotne jest zachowanie tradycji gościnności. Dlatego też, Maleńki Czytelniku, gdy będziesz spotykał kapłana po kolędzie, pamiętaj, że w postaci tego człowieka przychodzi do Ciebie sam Bóg, okaż więc mu godne przyjęcie.

Zadanie: zapytaj rodziców, czy wszystko jest już przygotowane do odwiedzin duszpasterskich i pomódl się razem z nimi, by to spotkanie było wypełnione radością i ciepłem.